

Różaniec Jubilatów

z 61 pielgrzymki Rodziny Rodzin na Jasną Górę – 13,14.11.2018r.

I Tajemnica Światła

Pan Jezus przyjmuje chrzest od Jana Chrzciciela

Jezus pokornie przyjął znak oczyszczenia duszy i ciała, aby pokazać, że On prawdziwie jest Synem Bożym. Dla nas chrzest jest aktem uwolnienia od grzechu pierwotnego i zanurzenia w Bożej łasce. Od tego momentu każdy z nas jest członkiem wspólnoty Kościoła i każdy wyrusza na drogę swojego życia oświetlaną blaskiem wiary, nadziei i miłości. Realizując swoje powołanie powinniśmy być wierni Bogu, szukać Go, rozważać Jego słowa, starać się je zrozumieć i wprowadzić we własne codzienne życie. Naszym obowiązkiem jest stanie na straży Jezusa w naszych sercach i obrona wiary w relacjach z innymi ludźmi.

"Jakim jestem dzieckiem Boga?" - takie pytanie powinniśmy zadawać sobie każdego dnia.

Dziękujemy Ci Panie Jezu za 30 lat naszego małżeństwa, za wszystkie szczęśliwe chwile i za te, które były trudne. Za rodziców, za nasze dzieci, za Rodzinę Rodzin, ks. Feliksa i grupę św. Józefa, w której znaleźliśmy przyjaciół.

Panie Jezu prosimy Cię pobłogosław nam, naszej rodzinie i otocz opieką wszystkie nasze dzieci chrzestne. Szczególnie prosimy Cię o potrzebne łaski dla rodzin rozłączonych przez wyjazdy do pracy, tych, które przeżywają kryzysy - umacniaj ich w wierze i jedności. Maryjo, Matko Najświętsza prowadź nas!

Danuta i Gracjan Kryśkowie z gr. św. Józefa

II Tajemnica Światła

Cud w Kanie Galilejskiej

„W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus jej odpowiedział: „Czyż to moja lub twoja sprawa, niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła moja godzina?”. Wtedy matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodę”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem — nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli — przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego jego uczniowie”. (J 2, 1-11)

Kana, uczta weselna, liczna rodzina i przyjaciele. Wśród zaproszonych gości Matka Najświętsza z Jezusem. Wielka radość, zabawa, świętowanie. Obecna Maryja zauważa kłopot gospodarzy, o którym mówi Jezusowi. I po chwili Matka mówi do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Słudzy wypełnili wszystko i staje się cud. Z wody Jezus czyni wyborne wino.

Czy umiem tak słuchać Jezusa?

Czy mam taką wiarę, aby uczynić wszystko co usłyszę od Niego?

Czy nie zapominam Najświętsza Matko, że jesteś pośredniczką wszelkich łask?

Stajemy dzisiaj przed Tobą Dobra Matko i w Obliczu Trójcy Przenajświętszej w roku jubileuszu, aby dziękować za 50 lat naszego małżeństwa.

Dziękujemy Dobremu Bogu za tak hojne Dary, które otrzymujemy przez wszystkie lata. Dziękujemy za Twoją Macierzyńską opiekę.

Dziękujemy za naszych rodziców: Marię i Władysława, Zofię i Mieczysława, którzy wprowadzili nas na drogę wiary i już odeszli do Ciebie.

Dziękujemy za dzieci: Marcina, Monikę, Radka, Pawła i Martę, za wnuki: Madzię, Kubusia, Stasia, Julka, Janka i Michasia.

Dziękujemy za Kościół św., za kapłanów, którzy towarzyszą na drodze naszego życia, szczególnie za ks. Feliksa Folejewskiego (ufamy, że jest dzisiaj z nami), ks. Marka, ks. Czesława, ks. Eugeniusza, kapłanów z parafii.

Dziękujemy za Wspólnotę Rodziny Rodzin, rodzinę i przyjaciół, od których tak wiele otrzymaliśmy.

Dałeś nam Boże ten czas na ziemi w blasku wielkich filarów Kościoła, sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego, św. Jana Pawła II, św. Siostry Faustyny, bł. ks. Jerzego.

Nasze życie zawierzyliśmy Tobie Matko Najświętsza jako nastolatki, małżonkowie. Tobie zawierzyliśmy nasze dzieci i wnuki. Ty wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna i zawsze zwyciężasz. Dziękujemy za Twoją macierzyńską opiekę. Pomóż nam wytrwać na tej drodze w latach sędziwych, które Pan nam przeznaczył. ...

Niech Bóg będzie uwielbiony. Amen

Henryk i Małgorzata Kowalikowie z gr. św. Józefa

III Tajemnica Świata

Głoszenie Królestwa Bożego na ziemi.

"Gdy [J] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. [...] Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: "Nawracajcie się, albowiem bliskie jest Królestwo Niebieskie"..."

Ksiądz Feliks, wielki czciciel i świadek Bożego Miłosierdzia, rozważając tę tajemnicę, skierował do nas te słowa: "Światło bożego miłosierdzia nie zna granic. Na wszystkich drogach ludzkiego życia jest obecny miłosierny Zbawiciel, który przez swoich kapłanów pochyla się nad Tobą i mówi "Ja ciebie rozgrzeszam... Idź i nie grzesz więcej." W tobie i przez ciebie ma wzrastać Królestwo prawdy, miłości i pokoju."

Czy przeze mnie Królestwo Boże na ziemi choć odrobinę wzrosło? Czy świat stał się troszeczkę lepszy? Czy nie zmarnowałam tego Wielkiego Daru - Bożej Miłości i Miłosierdzia którym zostałam obdarowana...?

50 lat temu staliśmy tu z Piotrem przed cudownym Obrazem Czarnej Madonny. Przyjechaliśmy tu z grupą maturzystów Rodziny Rodzin pod przewodnictwem Ks. Edwarda Wilka, aby powierzać swoją przyszłość Najlepsze Ojcu przez wstawiennictwo Jego Matki. To był początek naszej wspólnej z Piotrem drogi...

Pięć lat później, Ksiądz Feliks pobłogosławił nasz sakrament małżeństwa. Nie wiedzieliśmy wtedy jak to nasze życie się potoczy, jak będzie wyglądało za lat kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt. Jednego byliśmy pewni - chcemy przez życie iść razem. I tak, 16 czerwca tego roku minęło 45 lat naszego wspólnego wędrowania...

Za wszystko, co było naszym udziałem w tym czasie, chcemy dziś Bogu, przez ręce Jego Matki, podziękować. Za wszystkie szczęśliwe chwile i za wszystkie trudne momenty, których też było niemało. Chyba nawet za nie szczególnie, bo one dały nam w wyjątkowy sposób doświadczyć Bożej Miłości i ludzkiej życzliwości... Bez zawierzenia wtedy Bogu, bez modlitwy naszej i naszych bliskich - rodziny i przyjaciół, którzy byli przy nas i nas wspierali, bez różańca, który uspakajał nasze strwożone wtedy serca, nie dalibyśmy rady...

Dziękujemy Ci Boże za naszych Rodziców, którzy przekazali nam swoją wiarę i którzy pierwsi przywieźli nas TU, do Matki, do której potem wiele, wiele razy wędrowaliśmy, aby u Jej Tronu umacniać się na kolejne dni...

Dziękujemy Ci Boże za naszych przyjaciół, za Rodzinę Rodzin, za naszą Grupę św. Józefa, za wszystkich ludzi,

których na naszej drodze postawiłeś, a którzy byli i są świadkami Twojej Miłości.

Dziękujemy Ci za dar rodzicielstwa. Mamy pięcioro dzieci, jedno zabrałeś do siebie zanim ujrzało ten świat, ale pozostała czwórka, syn i trzy córki są naszą wielką radością. Dziękujemy Ci za Ich wiarę. Wszyscy pozakładali szczęśliwe rodziny, obdarowali nas szesnaściorciem wnucząt, 17 ma się urodzić w maju. Wśród nich jest szczególnie omodlony mały Michałek, synek Hani i Piotra. Kiedy wreszcie po ośmiu miesiącach od urodzenia, po kilku poważnych operacjach serca został wypisany ze szpitala, rodzice, w drodze do domu, przywieźli go najpierw tu, do Matki... Dziękujemy Ci Boże za niego i za całą Tą naszą Gromadkę...

Matko Nasza Najlepsza, prosimy Cię, wyprasza nam i wszystkim tegorocznym Jubilatam, naszym rodzinom i przyjacielom, wszystkim, z którymi teraz tu się modlimy i tym, którzy nie mogli tu z nami przybyć - potrzebne łaski, abyśmy, naszym codziennym życiem potrafili głosić Królestwo Boże...

Barbara i Piotr Czerwińscy gr. św. Józefa

IV Tajemnica Świata

Przemienienie Pana Jezusa na górze Tabor.

Jezus wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i wszedł na górę aby się modlić. Gdy się modlił wygląd Jego twarzy odmienił się, a Jego odzienie stało się lśniąco białe.

Panie Jezu, matko Boża, matko Nasza Maryjo i oto świętując 30 rocznicę zawarcia Sakramentu małżeństwa jesteśmy na górze, na Jasnej Górze, aby modlić się, dziękować, wielbić. Słowa nie wypowiedzą ile jest w nas wdzięczności, radości.

Nie byliśmy nigdy na górze Tabor, ale wiele razy wchodziliśmy razem na różne góry, od młodości począwszy, z naszymi dziećmi i teraz, i jeszcze wiele razy chcielibyśmy, dopóki sił i zdrowia starczy. Oboje bardzo kochamy góry. Może dlatego, że trud podejścia, wspinaczki uwieńczony jest nagrodą widzenia piękna świata, który jest odbiciem majestatu Boga. Jeśli ten świat jest tak piękny, to jak Piękny jest Bóg i Jego niebo. Z góry zawsze widać inaczej, więcej. Wejście na górę pozwala odejść od codziennego zabiegania, pędu, daje głębszą perspektywę, widzenie sensu. Żeby spotkać pana Boga na górze trzeba nieraz bardzo się natrudzić, trzeba sobie na wzajem pomóc, być dla siebie wsparciem, nie zostawić drugiego na szlaku. I tego też doświadczamy w życiu małżeńskim, rodzinnym, że warto podejmować wysiłek miłości, wierności, wybaczenia, szukania razem Bożej woli, słuchania tego, co Jezus ma nam do powiedzenia. Dziękujemy za to, że wiele razy doświadczaliśmy tej radości i zachwytu z góry Tabor i Bożej łaski, która pomagała przeżyć to co trudne w życiu.

Matko Boża z Jasnej Góry, dziękujemy Ci za to, że nasze spotkanie, początek uczucia, czas poznawania, narzeczeństwa i zawarcie sakramentu Małżeństwa był w kaplicy matki Bożej Częstochowskiej w Warszawie. Za wspaniałego duszpasterza ks. Engelbrechta zwanego Wujaszkiem. To duszpasterstwo wspierał ks. Kardynał Stefan Wyszyński. I potem po kilku latach małżeństwa, szukając pogłębienia formacji dla siebie i kilki innych młodych małżeństw trafiliśmy na Rodzinę Rodzin, też zakładaną przez Prymasa Tysiąclecia. Dziękujemy za to, że w Rodzinie Rodzin uczyliśmy się miłości do Ciebie Matko, uczyliśmy się modlitwy różańcowej. Dziękujemy za opiekę duszpasterską księży Pallotynów, szczególnie za ks. Eugeniusza Klimińskiego, który zaprosił nas do współorganizowania corocznych wakacyjnych Spotkań dla Rodzin Polonijnych i Kresowych. Dziękujemy za ks. Folejewskiego, Basię Dziobak, za wszystkich przyjaciół z Rodziny Rodzin. Za wspólne ładowanie akumulatorów duchowych w Kujankach, za to, że bycie w Rodzinie Rodzin mobilizuje by ruszać się ciągle ze świeżym zapałem z kanapy i służyć wsparciem, radą innym, młodym ludziom, małżeństwom przez pracę w poradnictwie i Janusza służbę w Stowarzyszeniu Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”.

Chcemy też bardzo podziękować za naszych rodziców i rodziny, z których wyszliśmy.

Ze szczególną czułością i wzruszeniem dziękujemy Boże Stwórco za troje naszych dzieci, którymi nas obdarzyłeś. Za Hanię, Macieja i Marcina, który jest tu razem z nami. Dzieci najlepiej znają nasze słabości. Przepraszamy też dzisiaj za wszystkie braki miłości małżeńskiej i rodzicielskiej.

Boże, tak jak to czynimy codziennie, przez Twoją Matkę z ufnością oddajemy Ci nasze życie i zdrowie, naszą miłość małżeńską, rodzicielską wszystkie prace i działania, które podejmujemy.

Roma i Janusz Korzeniowski gr. MB Wychowawczyni

V Tajemnica Światła

Ustanowienie Eucharystii

Pan Jezus powiedział do Siostry Faustyny:

"Czemu się lękasz, dziecię Moje, Boga Miłosierdzia? ...Patrz duszo, dla ciebie założyłem tron miłosierdzia na ziemi, a tym tronem jest Tabernakulum i z tego tronu miłosierdzia pragnę zstępować do serca twego." (*Dzienniczek s. Faustyny, 1485*)

Z sercem przepętnionym wdzięcznością pragnęlibyśmy powtórzyć z najgłębszą czcią za s. Faustyną:

"Kłaniam się Tobie, Anielski Chlebie,
z głęboką wiarą, nadzieją, miłością.
I z głębi duszy uwielbiam Ciebie,
choć jestem - nicością." (*Dzienniczek, 1324*)

Ty Panie, tę naszą nicość obmywasz w Komunii świętej własną Krwią i nie zniechęcasz się naszymi upadkami, naszą niewiernością, naszym zobojętnieniem i zagubieniem wśród krzykliwych ofert szczęścia tego świata. Trudno znaleźć słowa, którymi moglibyśmy wyrazić cześć i wdzięczność Tobie, Jezu, ukrytemu w białej Hostii, za nieustające ratowanie naszego życia duchowego i fizycznego, za nieustające odnawianie go w nas z każdą przyjętą Komunią świętą, za cierpliwe, pełne miłości budowanie w nas Twojej świętej rzeczywistości, za poszerzanie naszych serc o Twój bezbrzeżny Niebieski horyzont,

za uczenie nas miłości ofiarnej i cierplivej w cierpieniu, za Twoją świętą obecność przynoszącą pokój serca i radość. Bez Ciebie, Panie Jezu, przychodzącemu do nas w Najświętszym Sakramencie, nie udźwignęlibyśmy naszego życia, nie umielibyśmy powstać do jego trudów każdego dnia ani wybrać właściwej drogi czyli tej, która nie oddali nas od Ciebie, nie potrafilibyśmy, po prostu, zapanować nad naszymi słabościami.

O Jezu, Chlebie Żywy, z pełną ufności pokorą dziękujemy Ci za nieustające odnajdywanie sensu i celu życia w Tobie, za te wszystkie Twoje dary, którymi napełniasz nasze serca i umysły, uzdalniając nas do zadań życia, za Twoją pokorną Miłość, z którą, tak często osamotniony, czekasz na nas w Tabernakulach wszystkich kościołów. Dziękujemy za wszystkich ludzi, których stawiasz na naszych drogach życia, za każdy dzień z jego radościami i cierpieniami, dziękujemy za kapłanów, którzy dają nam Ciebie w Komunii świętej i w Słowie Bożym, dziękujemy za to, że jesteśmy Polakami, których chrześcijańskie dziedzictwo stoi na mocnych fundamentach, bo zbudowanych "krwią i blizną" naszych przodków.

Dziękujemy za nasze rodziny ze wszystkimi ich pokoleniami. Dziękujemy z całego serca za to, że naszą Królową jest Twoja Najświętsza Matka, Maryja. Ty wiesz, Jezu, że bez Jej serdecznej troski i wstawiennictwa nie klęczelibyśmy tutaj pełni wdzięczności za życie, za wiarę, za niepodległość. O Niepokalane Serce Maryi, weź w Swe królewskie panowanie nasze serca, aby w nich Jezus mógł królować.

Kłaniamy się więc Tobie, Boże utajony
i z całego serca miłujemy Ciebie.
Wiemy, Panie, że wciąż za mało,
lecz chcielibyśmy tak Cię kochać
jak Matka Twoja, jak święci w Niebie.

Hanna Latkowska, grupa Matki Bożej Miłosierdzia

Dziękuję wszystkim, którzy bezpośrednio lub duchowo i modlitewnie uczestniczyli w tegorocznej pielgrzymce RR na Jasną Górę. Składam szczególne podziękowania Hani Latkowskiej za zorganizowanie pielgrzymki. Dziękuję młodzieży i rodzicom za czynny udział w pielgrzymce!
Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski